

KS. KRZYSZTOF GÓZDŹ
Lublin

HISTORIA ZBAWIENIA A KOŚCIÓŁ

We współczesnej koncepcji historii zbawienia, a także teologii historii zbawienia, bardzo często znika rzeczywistość Kościoła, a przynajmniej wyrasta trudność – jak pogodzić chrześcijaństwo widziane jako dzieje zbawienia z Kościołem Jezusa Chrystusa jako instytucją? Z góry chcę postawić tezę, że trudność ta da się rozwiązać jeśli będziemy pojmować Kościół również jako historię zbawienia. Nie ma opozycji ani dychotomii między historią zbawienia a Kościołem, bo Kościół jest częścią historii zbawienia, jest szczególną historią zbawienia¹. Problem zatem sprowadza się do relacji historii Jezusa do ogólnej i szczególnej historii zbawienia. Z chwilą jednak, gdy Kościół zostaje uznany za określony nurt historii zbawienia, powstaje problem: czy zbawienie z jednej strony nie zacieśnia się tylko do Kościoła, a z drugiej, czy nie wyczerpuje się ono w ogólnej historii zbawienia, a więc bez potrzeby Kościoła. Otóż, według ogółu teologów, ogólna historia zbawienia i Kościół jako szczególna historia zbawienia nie wykluczają się wzajemnie, lecz dopełniają się, a nawet wzajemnie warunkują². Oczywiście, szczególna historia zbawienia obejmuje historię odkupieńczą Chrystusa, historię zbawienia w Izraelu (Kahal Jahwe = Kościół Boży) oraz Kościół chrześcijański. Trzeba zatem rozważyć:

1. co to jest ogólna historia zbawienia?
2. co to jest szczególna historia zbawienia?
3. jaka jest relacja między ogólną a szczególną historią zbawienia?

¹ Problem ten postawił jako jeden z pierwszych Karl Rahner (Por. t e n ż e, *Schriften zur Theologie*, Bd. V, Einsiedeln 1968, s. 136-158; t e n ż e, *Podstawowy wykład wiary*, Warszawa 1987, s. 122 n. Za nim poszli też inni teologowie.

² T e n ż e, *Podstawowy wykład wiary*, s. 40; Cz. S. B a r t n i k, *Historia i myśl*, Lublin 1995, s. 111 n., 116 n.

Podstawą tego związku jest fakt wydarzenia Chrystusa, które objawia powszechną wolę zbawczą Boga obejmującą nie tylko Kościół, ale i tych, którzy nie zostali objęci w sposób szczególny Nowiną Chrystusa. Rahner chce przez to podkreślić, że zbawienie – rozumiane jako umożliwienie spotkania człowieka z Bogiem na podstawie pośrednictwa Jezusa Chrystusa – dokonuje się także poza instytucjonalnym Kościołem, gdyż jest to również prawdziwe, pełne łaski spotkanie z Bogiem. Takie rozszerzenie historii zbawienia poza Kościół jest charakterystycznym przykładem na to, że Kościół odniesiony jest do historii. Można nawet powiedzieć, że sam Kościół widziany jest jako wielkość historyczna, i jako taka nie istnieje bez całej wspólnoty ludzkiej³

I. OGÓLNA HISTORIA ZBAWIENIA

Podstawą jedności i wspólności obydwu historii jest jedno i to samo wydarzenie zbawcze – wydarzenie Jezusa (Wcielenie, Pascha), które nie może być rozdzielane na dwa wydarzenia – jedno w Kościele, a drugie poza Kościołem. Dostrzeżenie jedności i wspólności wszelkiej historii zbawienia pozwala dopiero na rozróżnienie w niej jakby dwóch kręgów: szczególnej i ogólnej historii zbawienia⁴. Nie chodzi przy tym jedynie o stwierdzenie, że „poza Kościołem” istnieje ogólna historia zbawienia, lecz także o danie odpowiedzi na pytanie, dlaczego historia zbawienia istnieje w dwóch postaciach. Ogólna

³ Przy tym trzeba sprecyzować pojęcie Kościoła. Zostaje ono ujęte jako wspólnota wyznania wiary konkretnej grupy ludzi. Pojęcie to zakłada, że jest wspólnota kościelna i pozakościelna, tzn. ludzie będący „poza” tą wspólnotą, „poza Kościołem”, czyli „poza szczególną historią zbawienia”, ale będący w zakresie ogólnej historii zbawienia. Ludziom tym dostępna jest ta sama łaska zbawienia, co będącym w Kościele, tak więc w końcu „przynależą oni do Kościoła”, ale są „poza Kościołem”, gdyż nie należą do Kościoła ujętego instytucjonalnie. Kościół należy więc pojmować:

- instytucjonalnie: wszyscy należąć widzialnie do Kościoła;
- pozainstytucjonalnie, czyli ogólnie: wszyscy ludzie, którym oferowana jest łaska zbawienia, ale nie należąć do Kościoła instytucjonalnego.

Stąd „być w Kościele” w widzialnym sensie oznacza przynależć do Kościoła instytucjonalnego; „być poza Kościołem” oznacza nie należeć do Kościoła instytucjonalnie, ale być ukierunkowanym na zbawienie ze względu na powszechną wolę zbawczą Boga w Chrystusie. „Historia zbawienia” jest niejako Kościołem „pozainstytucjonalnym”, a przynajmniej nie jest to instytucja spetryfikowana.

⁴ J. F e i n e r, *Kirche und Heilsgeschichte*, w: H. V o r g r i m l e r (Schriftleitung), *Gott in Welt. Festgabe für Karl Rahner (zum 60. Geburtstag am 5. März 1964)*, Bd. II, Freiburg i.Br. 1964, s. 320. Szerzej o tym rozróżnieniu zob.: K. G ó Ź d ź, *Teologia historii zbawienia według Oscara Cullmanna*, Lublin 1996, s. 213-222.

historia zbawienia nie jest sama z siebie i sama dla siebie. Swój prawdziwy sens osiąga w dokonanym objawieniu w szczególnej historii zbawienia. Stąd jedność historii zbawienia wyznaczona jest przez jedność woli zbawczej Boga, przez jedność ludzkości i historii w Wydarzeniu Chrystusa oraz przez jedność celu ostatecznego historii.

1. Jedność woli zbawczej Boga

Jest jedna jedyna wola zbawcza Boga, którą można jednak rozważyć – ze względu na dwa kręgi historii zbawienia – odpowiednio w kategoriach ogólnej i szczególnej woli zbawczej. A zatem istnienie ogólnej historii zbawienia trzeba uważać za decyzję Bożą, odnoszącą ogólną historię zbawienia do szczególnej, czyli do Jezusa Chrystusa. Za tym przemawia m.in. fakt, że jeszcze dziś są ludzie, którzy nie należą do szczególnej historii zbawienia nie z własnej woli, albo z własnej woli. W tym drugim przypadku chodzi przede wszystkim o różne religie pozabiblijne i różne postawy światopoglądowe, które w całości – przez ich specyficzną „winę” – znajdują się poza ramami szczególnej historii zbawienia. Poza tym trzeba przyznać, że dla ludzi żyjących przed Izraelem, jak też i dla ludzi żyjących poza obszarem Starego Przymierza Boga z narodem wybranym, pozytywny wybór jednego narodu – jako nośnika szczególnej historii zbawienia – zakłada jednocześnie pozytywny brak wyboru wszystkich innych narodów, a tym samym pozytywną ich przynależność do ogólnej historii zbawienia⁵ Istnieje więc również i dziś – pomimo uniwersalnej komunikacji – pewna część ludzi, która nie stanęła jeszcze wobec rzeczywistej decyzji przynależenia lub też nie do szczególnej historii zbawienia, czyli bycia przeciw lub za Chrystusem i Kościołem. Dotyczy to przede wszystkim ludzi stojących poza chrześcijaństwem. Ich nieprzynależność do Kościoła Chrystusowego, a tym samym ich pozostawanie w ramach ogólnej historii zbawienia nie pozbawia ich otwarcia na zbawienie⁶ (tak, jak ma to miejsce z każdym człowiekiem, będącym w stanie grzechu), gdyż oni dalej należą do Bożego planu zbawienia i planu historii.

Naszym punktem wyjścia jest więc to, że Bóg rzeczywiście nie powołał jeszcze wszystkich ludzi do wejścia w szczególną historyczną funkcję Koś-

⁵ G. von R a d, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 628-644: uniwersalistyczna wizja zbawczego działania Boga w historii.

⁶ Por. W. B e i n e r t, *Die Katholizität der Kirche*, w: *Weisheit Gottes – Weisheit der Welt. Festschrift für Joseph Kard. Ratzinger*, Bd. II, hrsg. W. Baier, St. Ottilien 1987, s. 1021-1037.

cioła instytucjonalnego. Oznacza to, że przynależność do Kościoła – jako miejsca i organu szczególnej historii zbawienia po Chrystusie – wymaga szczególnego powołania Bożego, które nie jest tym samym, co powołanie do zbawienia. „Powołanie do zbawienia” nie jest równoznaczne z aktualnym „powołaniem do Kościoła” w sensie członkostwa w Kościele instytucjonalnym. Przy tym nie można zaprzeczyć, że Chrystus zlecił Apostołom powszechną misję (Mt 28, 19; Mk 16, 15), żeby przepowiadać Jego Nowinę zbawienia dla całej ludzkości. Ale sam ten nakaz misyjny nie ma w sobie zapewnienia, że Kościół faktycznie ogarnie wszystkich ludzi, którzy tym samym zdecydowaliby się „za” lub „przeciw” Chrystusowi. Dotąd Kościół nie osiągnął tego zadania, czyli nie dotarł do wszystkich, i to często z własnej słabości, z własnej winy, z własnych fizycznych niemożności. To niedotarcie Kościoła do wszystkich ludzi nie może też oznaczać, że ludziom tym odebrana jest możliwość zbawienia. Byłoby to sprzeczne z powszechną wolą zbawczą Boga.

2. Jedność ludzkości i historii w Wydarzeniu Chrystusa

Wydarzenie ogólnej historii zbawienia nie może przebiegać „obok” Kościoła, bez odniesienia do Kościoła, lecz musi być widziane w kontakcie z Kościołem jako moment całości, w której Kościół jest powołany do pełnienia swojej specyficznej funkcji. W Jezusie Chrystusie zostało objawione, że ludzkość tworzy jedność przed Bogiem. Gwarantem tej jedności jest sam Jezus Chrystus. To właśnie w Nim staliśmy się współczłowieczeństwem wcielonego Syna Bożego. W Chrystusie została też objawiona jedność historii (nie tylko jedność człowieczeństwa): ze względu na wolną wolę zbawczą Boga cała historia stała się historią Jezusa Chrystusa. I chociaż Bóg nie działa w ten sam sposób w całej ludzkości i we wszystkich fazach jej historii oraz nie we wszystkich ludziach, to jednak wszystko to obejmuje On w swoim celu i planie historii, które odsłoniły się w Wydarzeniu Chrystusa jako kategorii całości⁷ Wydarzeniu Chrystusa służy zatem zarówno Kościół, jak i ogólna historia zbawienia. W Nim osiągają one jedność i wspólność.

⁷ J. S. Arrieta, *Die heilsgeschichtliche Schau der Kirche auf dem Zweiten Vatikanischen Konzil*, w: *Oikonomia. Heilsgeschichte als Thema der Theologie*. Oscar Cullmann zum 65. Geburtstag gewidmet, hrsg. F. Christ, Hamburg 1967, s. 322-341.

3. Jedność celu ostatecznego historii

Bez wątpienia istnieje jedność między kościelnym i pozakościelnym wydarzeniem zbawczym. Jest ona w tożsamości ich ostatecznego celu, który zostanie zrealizowany ostatecznie przez paruzyjnego Chrystusa. Oznacza to, że zbawcze działanie Boga ukierunkowane jest na jeden i ten sam cel i koniec historii, na doskonałą wspólnotę i jedność ludzkości przez Chrystusa w Bogu, na „Kościół niebieski”, na Królestwo Boże w jego spełnieniu, kiedy to Bóg otrzyma pełną chwałę.

To ostateczne spełnienie możliwe jest dzięki wydarzeniu Chrystusa, które miało miejsce w konkretnej historii. Pokazuje ono, że cel, który ze swej istoty jest poza historią, zaczyna się już realizować w historii i tym samym dokonuje on związania szczególnej historii zbawienia z ogólną historią zbawienia już w ramach historii świata. I tę prawdę musi rozpoznać Kościół. Inaczej mówiąc, w wydarzeniu Chrystusa dokonało się samoobjawienie się Boga i samogloryfikacja Boga. Stąd wydarzenie to stanowi swoistą klamrę, która spina szczególną i ogólną historię zbawienia. Samoobjawienie się Boga i samogloryfikacja Boga określają tematycznie też jeden i ten sam cel historii. Celowi temu poddany jest zarówno Kościół, gdyż on stoi w służbie objawienia Chrystusa i historycznej gloryfikacji Boga w Chrystusie, jak i cała ludzkość zgromadzona w ogólnej historii zbawienia, choć na inny sposób. Bóg nie chciał bowiem zakładać dwóch różnych celów historii: jednego w swoim działaniu zbawczym w Kościele, i drugiego w swoim działaniu zbawczym w pozostałych ludziach, będących poza Kościołem. I chociaż ludzie nie należący do Kościoła nie są powołani do szczególnej funkcji (misji) historiozbawczej, do której został jednak powołany Kościół, to nie oznacza to, że ludzie „poza Kościołem” nie mają żadnego zadania do spełnienia w historii zbawienia, choć sami nie muszą o niej wiedzieć.

Trzeba więc przyjąć, że to, czego Bóg dokonał w Chrystusie, czyli zbawienie ludzkości i gloryfikacja Boga w Chrystusie, które ostatecznie spełnią się w paruzji, dokona się tylko w jedności szczególnej i ogólnej historii zbawienia, tzn. w byciu razem i działaniu razem Kościoła i pozostałych ludzi. Stąd można powiedzieć, że ludzie będący „poza chrześcijaństwem” – jak długo Bóg chce – są dla Kościoła konieczną pomocą do spełnienia misji, która została jedynie jemu powierzona. Kościół bowiem rozpoznał swoją misję przez objawienie w Chrystusie.

Ludzie, znajdujący się w zakresie ogólnej historii zbawienia, powołani są do jedności z Kościołem – jako szczególną historią zbawienia – nie tylko przez ich wspólny początek, przez ich wspólny cel i przez wspólną łaskę w

Chryście, lecz także przez historiozbowcze zadanie, które Kościół (będąc w służbie objawienia Chrystusowego i gloryfikacji Boga w Chrystusie) dokonuje w zastępstwie całej ludzkości, i które to zadanie może spełnić jedynie w łączności z daną przez Boga tą historyczną wielkością, jaką jest właśnie ludzkość „poza Kościołem”

II. SZCZEGÓLNA HISTORIA ZBAWIENIA

Fakt istnienia ogólnej historii zbawienia uwypukla specyficzną funkcję Kościoła w historii zbawienia. Podejźmy do sprawy inaczej: po co potrzebny jest Kościół? Przecież w Wydarzeniu Chrystusa jako eschatologicznym wydarzeniu zbawienia dokonało się w historii to, co miało się dokonać, ażeby historia otrzymała sens i była historią zbawienia. Po co Kościół? – skoro zadaniem jego nie jest ani zastąpienie zakończonego historycznie Wydarzenia Chrystusa, ani udoskonalenie tego Wydarzenia, które samo, bez Kościoła, miałyby nie być doskonałe.

Nie wystarczy powiedzieć, że Kościół jest po to, żeby poszczególnemu człowiekowi (a więc subiektywna łaska odkupienia) „przyznać”, „przysposobić” odkupienie dokonane przez Chrystusa. Zwykle nadanie łaski zbawienia poszczególnemu człowiekowi ma przecież miejsce również w ogólnej historii zbawienia, a więc „poza Kościołem” Oznacza to, że ludzie, którzy nie zostali objęci zasięgiem widzialnego Kościoła, mają jednak udział w jednej i tej samej łasce odkupienia Chrystusa, co i ci będący w Kościele choć na inny, nie znany nam sposób. Dlaczego więc istnieje potrzeba Kościoła poza ogólną historią zbawienia?⁸

Potrzeba Kościoła – a przy tym jego szczególna funkcja – wynika niejako z historiozbowczej struktury samego Wydarzenia Chrystusa, które jest historycznym wydarzeniem objawienia Bożego, w pewnej mierze uwarunkowanego czasem i miejscem. A więc możemy to ująć w następujące główne punkty:

1. Świadczenie o odkupieniu dokonany przez Boga w Chrystusie

Głównym zadaniem i funkcją Kościoła Chrystusowego jest świadczenie poprzez dzieje o odkupieniu człowieka przez Chrystusa. Trzeba jednak jasno

⁸ Potrzebę Kościoła najbardziej chyba widać w koncepcji historii zbawienia, jaką kreśli O. Cullmann; por. G ó Ź d Ź, *Teologia historii*, s. 191, 229.

powiedzieć, że wola zbawcza Boga jest uprzednia w stosunku do woli ofiarowania jej w Wydarzeniu Chrystusa. Ofiara Krzyża nie spowodowała zaistnienia woli zbawczej Boga. Łaska zbawienia zaistniała przed tą Ofiarą, a więc nie została dopiero przez tę Ofiarę stworzona. Oznacza to, że Wydarzenie Chrystusa wypłynęło z odwiecznej woli zbawczej Stwórcy. W Nim objawiła się definitywnie odwieczna wola zbawienia grzesznej ludzkości. W Nim też wola zbawcza Boga została przez człowieka rozpoznana, doświadczona, a następnie włączona w proces dziękczynienia. W Chrystusie dokonała się więc szczególnie historia włączenia człowieka w życie wieczne Boga, historia zbawienia człowieka. Stąd wyłania się jasno potrzeba Kościoła jako wspólnoty tych, którzy otrzymali tę łaskę zbawienia, poznali ją i przyjęli, aby o niej świadczyć⁹

Wspólnota Kościoła ma zatem specyficzne zadanie: świadczyć w czasie między historycznym Wydarzeniem Chrystusa a spełnionym Wydarzeniem Chrystusa (paruzją) na końcu historii, o łasce zbawienia, która została objawiona w Chrystusie dla chwały Boga. Funkcja Kościoła polega więc na pośredniczeniu łaski odkupienia, dokonanego raz na zawsze w Chrystusie w konkretnej historii, jako odkupienia odtąd obecnego na stałe w tejże historii, a więc dostrzegalnego dla wszystkich. To świadectwo Kościoła ma się dokonywać również w specyficzny sposób przez słowo i przez działanie, tzn. przez przepowiadanie łaski odkupienia i życia już teraz tą łaską Chrystusa, którą widać symbolicznie, ale realnie, w obecnym kulcie Kościoła. Kościół jawi się zatem jako wybrana przez Boga wspólnota, która uzdolniona jest do historiozbawczej funkcji „przekazywania” zbawczego czynu Boga w Chrystusie. Kult, dziękczynienie, uwielbianie Boga jest świadectwem składanym przez Kościół wobec zbawienia dokonanego przez Boga w Chrystusie. Przeto „wybór do Kościoła” nie oznacza najpierw samej propozycji zbawienia dla jednostki, lecz także łaskę powołania do Kościoła, dlatego następnie nie wystarczy indywidualna odpowiedź ze strony człowieka, ale także wspólne świadectwo o zbawczym czynie Boga. W Kościele dokonuje się zatem przedziwne związanie oferowania łaski zbawienia z wyborem do świadczenia o

⁹ Świadczenie o Chrystusie w obecnym świecie zdaje się mieć wspaniałe wsparcie w tzw. ruchu antropologicznym, który w Polsce został ostatnio rozpracowany przez wybitnego teoretyka katechezy, ks. Mieczysława Majewskiego, (*Antropologiczna koncepcja katechezy*, Kraków 1995). Według niego katecheza antropologiczna zdolna jest ukształtować wiarę dojrzałą (s. 9), ponieważ wchodzi ona wprost we współczesne przemiany społeczno-kulturowe, w personalizację, socjalizację i laicyzację - próbując tym samym wskazać na zależności czasowe i środowiskowe wobec wiary i świadczenia o Bogu (s. 43-113).

Chryście jako Dawcy tej łaski. Zbawienie oferowane i umożliwione jest wszystkim, ale do świadectwa o zbawieniu powołana jest tylko część ludzi. Ta część jest w służbie wszystkich. Służba ta wyraża się w biblijnej i historyzacyjnej idei „zastępstwa”

2. Służba w uzyskaniu zbawienia (idea zastępstwa, substytucji zbawczej)

Funkcja Kościoła wobec wszystkich ludzi, którzy są powołani do zbawienia, dochodzi najwyraźniej do głosu w realizowanej idei zastępstwa i substytucji. Ta myśl biblijna oddaje zasadniczy rys historii zbawienia: występowanie w roli innych i za innych. Jest to zatem zastępcza funkcja całego Kościoła wobec całej ludzkości. Kościół jest posłany w całości historii zbawienia do świadczenia o działaniu zbawczym Boga w historii. I chociaż Kościół widzi swoje zastępstwo w perspektywie starotestamentalnego narodu wybranego, to jednak jego świadomość jest szersza. Izrael był świadom, że składa świadectwo dla chwały Bożej za dokonujące się w historii zbawienie, Kościół natomiast – podobnie jak Izrael – przyjmuje postać kolektywnego sługi Bożego, choć jego świadectwo opiera się na indywidualnym służeniu Bożym, pochodzącym z narodu wybranego, na Jezusie Chrystusie.

Zastępcza funkcja Kościoła wobec całej ludzkości nie jest więc żadną zwykłą kontynuacją zadania, jakie miał Izrael. On wskazywał i przygotowywał przyszłego Chrystusa. Kościół zaś rozwija swoją ideę zastępstwa za całą ludzkość od Chrystusa Wcielonego, bazując na Chrystusie Pasyjnym i Rezurekcyjnym, aż po Chrystusa Paruzyjnego. Zastępcza służba Kościoła z kolei spoczywa w sposób konieczny na „zastępstwie” Jezusa Chrystusa¹⁰. Nie jest więc ani samodzielna, ani wykraczająca poza służbę samego Chrystusa. Nie dopełnia ona przeto zastępstwa Chrystusa, ale ma jedynie w Nim udział. Kościół może tylko reprezentować zastępstwo Chrystusa wobec całej ludzkości przez całą historię doczesną. Służba Chrystusa była służbą wobec Boga i wobec ludzi. Chrystus był dla Boga w służbie całej grzesznej ludzkości. Był dla ludzi w służbie ofiarowania zbawienia. Tak też i Kościół stanowi „współbyt” z Chrystusem w służbie Bogu i ludziom. Jest to jego historyzacyjna funkcja uniwersalnego zastępstwa Chrystusa: w zastępstwie wszystkich ludzi współlistnieje on z Chrystusem dla Boga i dla całej ludzkości. Czyni to przez przepowiadanie światu jedynego i powszechnego zbawienia dokonanego w

¹⁰ O. C u l l m a n n, *Christus und die Zeit. Die urchristliche Zeit- und Geschichtsauffassung*, Zollikon 1946, 1962³, s. 110-113; t e n Ź e, *Heil als Geschichte. Heilsgeschichtliche Existenz im Neuen Testament*, Tübingen 1965, 1967², s. 83.

Chryście oraz przez życie tą prawdą, czyli przez całą swoją widzialną rzeczywistość, przez swoją strukturę, liturgię i czynności w zastępstwie wszystkich ludzi. Jest nią przede wszystkim ogólnie dziękczynienie za ten zbawczy czyn w zastępstwie całej ludzkości. Funkcja ta stanowi wyłączenie wspólnoty Kościoła. Świadczenie o zbawieniu dokonanym w Chrystusie i wychwalanie za ten czyn Boga Ojca dane jest tylko tym, którzy są w społeczności wiary z Chrystusem, czyli „będącym w Kościele” a nie „poza Kościołem”

3. Łączenie uniwersalności i ograniczoności wydarzenia Chrystusa

Kościół jest sposobem łączenia lub kontaktowania uniwersalnego i szczegółowego charakteru wydarzenia Chrystusa. Kościół – jako eschatologiczna wspólnota Ludu Bożego – istnieje jakby między dwoma biegunami: z jednej strony odznacza się „uniwersalnością”, a z drugiej „konkretnością” Klamrą spinającą te bieguny jest samo wydarzenie Chrystusa. Ograniczoność jako kontrast „uniwersalności” uwidacznia się w obliczu „Kahału starotestamentalnego”, jakim był naród wybrany. Funkcja historiozbawcza Izraela ograniczała się do tego tylko narodu i nie wychodziła poza niego. Miał on przygotować wydarzenie Jezusa Chrystusa. Izrael nie był więc ukierunkowany na to, żeby wskazać, iż zbawienie Boga dotyczy wszystkich narodów.

Funkcja historiozbawcza Kościoła określona jest zaś w sposób całkowity wydarzeniem Chrystusa, w którym objawiła się definitywnie powszechna wola zbawcza Boga, a więc obejmująca wszystkie narody¹¹. Stąd zadaniem Kościoła jest ukazanie objawionej w historii uniwersalności zbawczej Boga. Dokonuje się ona nie tylko przez „słowo”, przez przepowiadanie, lecz także przez widzialną rzeczywistość Kościoła jako wspólnoty międzynarodowej. W tej ponadnarodowej uniwersalności Kościoła widoczna jest obiektywnie idea zastępstwa za całą ludzkość: Kościół ogarnia całą ludzkość zbawczą wolą Boga, która dokonała się definitywnie w Chrystusie przez współczłowieczeństwo wcielonego Syna Bożego oraz spełnia służebne zadanie – w zastępstwie całej ludzkości – wychwalania Boga za dokonane odkupienie w Chrystusie.

Zatem istotną funkcją historiozbawczą Kościoła jest tzw. „uniwersalność misyjna” Polega ona na tym, żeby wprowadzić ludzi, którzy dotąd znajdowali się w ogólnej historii zbawienia, w krąg Ewangelii Chrystusowej czyli w zakres szczególnej historii zbawienia¹². Nie chodzi tu jednak o statys-

¹¹ Por. *Jesus Christus – Wort des Vaters*, hrsg. von der Theologisch-Historischen Kommission für das Heilige Jahr 2000, Regensburg 1997, s. 131-170.

¹² W. K a s p e r, *Die Kirche als Sakrament des Geistes*, w: t e n Ź e, G. S a u t e r,

tyczne ujęcie uniwersalności Kościoła jako wspólnoty wielu narodów, lecz o dynamikę tej uniwersalności jako poszukiwanie „siedzących w ciemnościach” W tym poszukiwaniu Kościół ma głosić, że zbawienie jest zawsze wolną, suwerenną łaską Boga w Chrystusie. Zaniechać ma jednak przepowiadania, że nie ma zbawienia tam, gdzie Kościół jeszcze nie dotarł. Kościół ma więc prowadzić wszystkich do spotkania z Bogiem, które dokonało się w najwyższym stopniu w Jezusie Chrystusie. Podyktowane jest to Bożą miłością, która szuka wszystkich ludzi, a swój wyraz dała w Jezusie Chrystusie, w którym znalazła dla grzesznej ludzkości powrót do domu Ojca. Kościół ma więc nie tylko głosić tę miłość Bożą, ale sam – będąc w jej kręgu – żyć tą miłością do będących jeszcze „poza Kościołem”. Ukazanie jedności „słowa” o odkupieńczej miłości Boga z „czynem” tejże miłości do wszystkich, przez Kościół, jest odzwierciedleniem powszechnej woli zbawczej Boga w misyjnej działalności Kościoła. W tym tkwi zarazem uniwersalizm Kościoła, który wyraża jego troskę o zebranie i zjednoczenie wszystkich ludzi w Chrystusie. Kościół antycypuje już teraz eschatologiczną jedność ludzi, która w Chrystusie została określona jako cel historii zbawienia.

W funkcji uniwersalności Kościoła tkwi zatem i jego ograniczoność. Kościół jest bowiem historycznym wyrazem tego, co dokonało się w Chrystusie, dokonuje się i będzie się nadal dokonywało¹³. Jest on zatem „ograniczony” do Wydarzenia Chrystusa, przez które dokonało się odkupienie. Kościół ma jedynie udział w zbawczej łasce Chrystusa. Zadaniem Kościoła jest zatem przepowiadać słowem i świadczyć swoją egzystencją, że zbawienie ludzkości dokonuje się jako „łaska Chrystusa” oraz jako „wolny wybór w Chrystusie” Kościół ma więc ukazać wszystkim ludziom, że są powołani do zbawienia przez współczłowieczeństwo Chrystusa na mocy łaski Bożej. Zbawienie pochodzi nie od Kościoła, lecz od Chrystusa, ale przez Kościół – jako wybraną przez Niego wspólnotę w służbie całej ludzkości. Będący „poza Kościołem”, którzy zetkną się z nim, są przeto postawieni wobec decyzji przyjęcia zbawienia jako łaski Chrystusa i wolnego wyboru Boga, czyli wejścia w szczególną historiozbawczą funkcję we wspólnocie Kościoła.

„Ograniczoność” wydarzenia historycznego rodzi z kolei konieczność zaistnienia Kościoła. Wszelka łaska zbawienia ofiarowana przez Boga płynie ostatecznie z Wydarzenia Chrystusa¹⁴. Łaska ta obejmuje nie tylko ochrzczono-

Kirche – Ort des Geistes, Freiburg i.Br. 1976.

¹³ Cz. S. B a r t n i k, *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1982.

¹⁴ W. B e i n e r t, *Um das dritte Kirchenattribut. Die Katholizität der Kirche im Verständnis der evangelisch-lutherischen und römisch-katholischen Theologie der Gegenwart*, Bd.

nych, będących w Kościele, ale także ludzi znajdujących się w zasięgu ogólnej historii zbawienia. Dzieje się tak dlatego, że wydarzenie Chrystusa jest uteraźnieniem prawdy i łaski Bożej w świecie, łaski która obejmuje wszystkich. Głową tejże wspólnoty wszystkich ludzi jest Bóg-Człowiek Jezus Chrystus, który w zastępstwie całej ludzkości jest sensem stworzenia. Stąd każdy człowiek ma udział w zbawczej łasce Chrystusa ze względu na owo pojednanie z Bogiem człowieczeństwo, czego dokonał Jezus Chrystus w zastępstwie wszystkich. Ale Chrystus jako fakt, jako wydarzenie jest sprowadzony do jednego „punktu” i izolowany od całości. Potrzebuje więc swego środowiska, w którym może się realizować od początku historii do jej końca. I w tym tkwi właśnie wielka rola Kościoła: realizowanie uniwersalne i społeczne wydarzenia Chrystusa. Kościół jest więc wspólnotą, w której zbawienie Chrystusa jest rzeczywiście obecne i widoczne w sposób historyczny. Wspólnota ta składa też Bogu dziękczynienie za Jego zbawcze działanie w Chrystusie. Wreszcie we wspólnocie Kościoła cała historia osiąga swój sens i cel ostateczny, jakim jest pojednanie ludzkości przez Chrystusa z Bogiem.

Konieczność zbawcza Kościoła¹⁵ związana jest zatem z objawieniem i dokonaniem powszechnej woli zbawczej Boga w wydarzeniu Jezusa Chrystusa, które ma swoją historyczną postać we wspólnocie Chrystusa czyli Jego Kościele. Cała ludzkość zostaje objęta powszechną wolą zbawczą Boga, o ile istnieje w niej wspólnota Kościoła, która w zastępstwie wszystkich przedstawia tę wolę zbawczą Boga w historycznej konkretyzacji. I chociaż wola zbawcza Boga nie ogranicza się li tylko do Kościoła, to jednak w nim znajduje ona swoją historyczną wielkość i dąży do swej pełni na końcu dziejów. Tak samo historycznie zostaje uformowana gloryfikacja Boga w Chrystusie. Zatem zbawienie wszystkich ludzi i każdego człowieka zależne jest od egzystencji Kościoła w historii. W tym sensie obowiązuje aksjomat *Extra Ecclesiam nulla salus*.

4. Konieczność obiektywizacji aktów wiary u jednostki poprzez dzieje

Kościół jest podstawą dla naszego udziału w obiektywizacji subiektywnych aktów religijnych i praktyki wiary¹⁶. Każdy ochrzczony wyróżnia się od po-

I-II, Essen 1964, s. 473. Chodzi tu głównie o określenie katolickości Kościoła jako „łaski Chrystusa dla świata przez Kościół” („Katholizität ist die Gnade Christi für die Welt durch die Kirche”).

¹⁵ Y. Congar, *Kościół jako sakrament zbawienia*, Warszawa 1980.

¹⁶ H. Mühlen, *Una mystica Persona. Die Kirche als das Mysterium des heilsgeschicht-*

zostałych ludzi tym, że z jednej strony przyrzeczone ma zbawienie indywidualne, a z drugiej zobowiązany jest do historycznego urzeczywistniania tego, co dokonało się w Chrystusie: do głoszenia zbawienia i życia tym zbawieniem¹⁷ Uczestnictwo w historiozbawczej funkcji Kościoła dotyczy zatem nie tylko instytucjonalnych elementów Kościoła, ale też i poszczególnego wierzącego człowieka. Obiektywna pełnia uczestnictwa określona jest przez jedność wierzącego z instytucją chcianą przez Chrystusa, czyli autentycznym Urzędem Nauczycielskim Kościoła, stojącym na „straży” zbawienia Chrystusowego i „uzbrojonym” w sakramentalne znaki zbawienia. Oznacza to, że pielgrzymujący Kościół jako wspólnota ludzka pozostanie zawsze tym, czym on jest i co powinien robić. Gwarantem tej funkcji obiektywnej Kościoła jest instytucja kościelna. Oczywiście uczestnictwo w tej funkcji nie może wykluczać subiektywnej chrześcijańskiej egzystencji każdego ochrzczonego, bez względu na to, czy on aktywnie, czy biernie włącza się w widzialną historiozbawczą funkcję Kościoła.

III. RELACJA MIĘDZY OGÓLNA A SZCZEGÓLNA HISTORIA ZBAWIENIA

Jedna i ta sama łaska Chrystusa powoduje, że historia zbawienia rozgrywa się nie tylko w Kościele, lecz również i poza nim¹⁸. Chociaż w Kościele osiąga ona swoją historyczną postać, to jednak jest ona w jakimś czasie skuteczna także i poza Kościołem. Skuteczność łaski Chrystusa „poza Kościołem” spowodowana jest jej własną dynamiką, która określa zarazem sens i funkcje ludzi znajdujących się w zakresie ogólnej historii zbawienia. Tym samym dochodzi do dialogicznej konfrontacji Kościoła z nie-Kościółem. Kościół, podobnie jak i nie-Kościół, jest wielkością historyczną i podlega tym samym prawom rozwoju i wzrostu, jak każda inna wspólnota ludzka. Bóg nie tworzy zatem „cudu” Kościoła, lecz pozwala mu wzrastać w czasie według praw historycznego rozwoju jako wspólnocie osób. I chociaż Kościół – dzięki ściślej jedności osób wokół Chrystusa – można przedstawić jako jedną osobę (oblubienica, dziewica, matka), to jednak stanowi on w zasadzie „osobę kolektywną”, która potrzebuje do swej realizacji innej wspólnoty osób, właśnie

lichen Identität des Heiligen Geistes in Christus und den Christen, Paderborn 1964.

¹⁷ W. B e i n e r t, *Das Finden und Verkünden der Wahrheit in der Gemeinschaft der Kirche*, „Catholica”, 43(1989), s. 1-30.

¹⁸ Por. O. C u l l m a n n, *Gottes Heilsplan in der Weltgeschichte. Heil in Christus als Problem für die Gegenwart*, EvK 7(1974), s. 730-733.

nie-Kościola. Przez „przydzielenie” Kościołowi przez Boga takiego właśnie partnera staje się bardziej widoczna istota i posłannictwo Kościoła oraz dokonuje się realizowanie powierzonej Kościołowi szczególnej funkcji. Dialog Kościoła w świadomym byciu naprzeciw nie-Kościola wyzwała też i funkcje historiozbawcze¹⁹ ludzi, którzy znajdują się w ramach ogólnej historii zbawienia. Do najważniejszych należą:

1. Służba na rzecz całej ludzkości

Ludzie, pozostający w ramach ogólnej historii zbawienia, mają własną funkcję historiozbawczą do spełnienia wobec całej ludzkości. Jest ona jednak zawsze podporządkowana funkcji historiozbawczej Kościoła.

2. Ukierunkowanie Kościoła na ogólną historię zbawienia

Dialog z nie-Kościółem pozwala Kościołowi bardziej doświadczyć jego własnej kościelności „bycia wybranym” przez Boga i tym samym lepiej wypełniać Boże zadanie.

3. Utwierdzanie Kościoła w wierności jego funkcji historiozbawczej

Nie-Kościół jest zawsze „prowokacją” dla Kościoła, sprawdzianem, czy on wiernie wykonuje powierzoną mu funkcję pod względem doktrynalnym, moralnym i praktycznym.

4. Ogólna historia zbawienia jest konieczna dla uniwersalizacji Kościoła

Nie-Kościół otwiera Kościół na cały świat, na wszelkie kultury, religie i na całą historię. Zbawienie nie odnosi się tylko do jednej z kultur. Podobnie i Boże objawienie, dokonujące się w historii, nie doszło jeszcze do swej historycznej pełni, bowiem będzie jeszcze dopełniające objawienie eschatologiczne. Rozwija się ciągle hermeneutyka objawienia w Chrystusie.

¹⁹ F e i n e r, *Kirche*, s. 339-345.

5. Zrozumiałość nauki Kościoła

Dzięki nie-Kościółowi Kościół staje się bardziej rozumiały i uczy bardziej rozumiale. Dialog z nie-Kościółem prowadzi Kościół do bardziej refleksyjnego ujęcia jego istoty i przepowiadania Dobrej Nowiny. Nie chodzi tutaj o zmianę dogmatycznej istoty przepowiadania, ale raczej o przystępne, refleksyjne ujęcie samego wydarzenia Chrystusa.

6. Uświadomienie Kościołowi konieczności jego współpracy z Chrystusem

Fakt istnienia ogólnej historii zbawienia jest historycznym przedstawieniem suwerenności zbawczej Boga. W myśl Tomaszowej zasady, że *Virtus Dei non alligatur sacramentis* (skuteczność nie jest przywiązana do sakramentu), Kościół musi więc być świadom, że jest jedynie narzędziem w zbawczym działaniu Boga w świecie. Zarówno Bóg, w swej powszechnej woli zbawczej, jak i Chrystus jako Pan i Głowa Kościoła, są suwerenni w swym zbawczym działaniu w historii. Kościół musi zatem czuwać nad swoim powołaniem, które nie polega na budowaniu jego własnej tylko chwały, lecz na uwielbieniu Boga w imieniu wszystkich za doznaną łaskę zbawienia w Chrystusie.

7. Pozytywne ukierunkowanie nie-Kościła na Kościół

Spółeczność ludzka będąca „poza Kościołem”, spełnia funkcję historiozbawczą na rzecz całej ludzkości i należy w pewien sposób do Kościoła. Spółeczność ta jest koniecznym partnerem Kościoła, bez którego Kościół nie mógłby spełnić do końca swej historiozbawczej funkcji. Ta przynależność nie-Kościła do Kościoła oznacza zatem pozytywne ukierunkowanie i odniesienie do Kościoła. Kościół nie jest dopiero tam, gdzie udziela się chrztu, lecz jest on zawsze w samym „stawianiu się”, kiedy to choćby jednemu człowiekowi zostaje ofiarowana łaska i zostaje przez niego przyjęta. Kościół jest więc wszędzie tam, gdzie spotykają się ludzie ze względu na łaskę Chrystusa.

THE HISTORY OF SALVATION AND THE CHURCH

S u m m a r y

The view of the history of salvation is often reduced to salvational history, which culminates, that is, completes in the Offer of the Cross and Resurrection. Thus the reality of the Church is omitted from the theology of the history of salvation. This results mainly from the understanding of the Church merely as an institution, and not as a part of the history of salvation. The Church of Jesus Christ belongs to a particular history of salvation, aside to the redemption history of Christ and salvation history in Israel. Therefore the relationship between the Church and the history of salvation in general should be drawn out, thereby proving the role of the Church as a particular history of salvation against the perspective of the general history of salvation. The distinction between the two circles of salvation history does not cause a dissolution of this unity and community. It is determined by the unity of the salvational will of God, by the unity of mankind and history in the Event of Christ, and by the unity of the ultimate aim of history.

Now the Church, as a particular history of salvation, fulfills its indispensable function towards the general history of salvation: it testifies to the redemption carried out by God in Christ, serves to gain salvation, combines the universal and limited character of the Event of Christ, and makes the individual's acts of faith objective throughout history. Since the grace of Christ's salvation is efficient also "beyond the Church", the Church, as a historical grace made concrete, should stand in a dialogic confrontation with the "non-Church". Both fellowships interact and fulfil the historical and salvational functions towards each other in the service to the whole of mankind.

Translated by Jan Kłós